

Dyrektor z nadania PiS chwali się dotowaniem filmów o LGBT

10 lutego 2024

Dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Radosław Śmigulski próbuje bronić się przed swoim odwołaniem, chwając się dotowaniem filmów lewicowo-liberalnych reżyserek i produkcji na temat mniejszości seksualnych. Nominat Prawa i Sprawiedliwości przyznaje wprost, że wśród największych beneficjentów jego rządów znalazła się twórczyni filmu „Granica”, Agnieszka Holland.

Czołowe polskie organizacje filmowe wystosowały list do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomieja Sienkiewicza, domagając się odwołania Śmigulskiego, którego kadencja oficjalnie kończy się w 2027 roku. Ich zdaniem PISF z powodu jego działań znajduje się na skraju upadku, a także nie przestrzega nawet swoich własnych procedur.

Sam dyrektor Instytutu próbuje się bronić, wskazując chociażby na pozytywne wyniki kontroli prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Przede wszystkim stara się jednak przedstawić w jak najlepszym świetle przed obozem lewicowo-liberalnym.

Śmigulski w odpowiedzi na zarzuty chwali się, że głównymi beneficjentami jego dotacji były lewicowe reżyserki: wspomniana Holland, Małgorzata Szumowska czy Kinga Dębska. Poza tym PISF w czasie rządów PiS przekazał znaczne środki finansowe na filmy poświęcone tematyce związanej z działalnością ruchu LGBTQWERTY.

Co więcej, według Śmigulskiego „żadna inna instytucja publiczna w historii nie wsparła w takiej skali projektów audiowizualnych o tej tematyce”. Poza tym Instytut miał też wyłożyć pieniądze na film „Biała dowaga” poświęcony współpracy górali z niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)